

Sygn. akt I ACa 1021/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 listopada 2014 r.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu – Wydział I Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	SSA Ewa Głowacka
Sędziowie:	SSA Beata Wolfke-Kobzar (spr.) SSA Anna Guzińska
Protokolant:	Marta Perucka

po rozpoznaniu w dniu 24 października 2014 r. we Wrocławiu na rozprawie

sprawy z powództwa **D. G. (1)**

przeciwko **J. M.**

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej i zażalenia powoda

od wyroku Sądu Okręgowego we Wrocławiu

z dnia 16 grudnia 2013 r. sygn. akt X GC 164/12

1. **zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że powództwo oddala i zasądza od powoda na rzecz pozwanej 7.217 zł kosztów procesu;**
2. **oddala zażalenie powoda;**
3. **zasądza od powoda na rzecz pozwanej 5.400 zł kosztów postępowania apelacyjnego;**
4. **nakazuje powodowi uiścić na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego we Wrocławiu 12.450 zł tytułem opłaty od apelacji, od której pozwana została zwolniona.**

UZASADNIENIE

Powód D. G. (1) domagał się od pozwanej J. M. zapłaty 249.000 zł z odsetkami tytułem reszty ceny sprzedaży wyposażenia pralni wodnej.

Pozwana zarzuciła brak legitymacji czynnej powoda wobec zbycia przez niego dochodzonej wierzytelności na rzecz kancelarii (...), nadto wskazała, że wierzytelność nie istnieje, ponieważ pozwana uchyliła się od skutków oświadczenia woli i wezwała powoda do odbioru rzeczy.

Sąd Okręgowy ustalił:

Strony prowadzą działalność gospodarczą.

W dniu 4.02.2011 r. w obecności notariusza zawarły „warunkową umowę sprzedaży” wyposażenia pralni wodnej. Powód zapewnił, że jest właścicielem wyposażenia, pozostaje w związku małżeńskim i w ustroju wspólności majątkowej, zaś przedmiot umowy nie jest obciążony zastawem, nie jest przedmiotem użytkowania i nie ciąży na nim żadne długi, roszczenia i prawa osób trzecich. Zapewnił też, że nie została mu doręczona żadna decyzja ustalająca zobowiązania lub zaległości podatkowe wobec Skarbu Państwa, jednostki samorządu terytorialnego, ZUS lub KRUS, jak również nie toczy się wobec niego żadne postępowanie na podstawie ustawy Prawo upadłościowe i naprawcze.

W imieniu pozwanej umowę podpisała jako pełnomocnik jej matka M. M., która oświadczyła, że zna stan techniczny urządzeń, odpowiada on wartości z umowy.

Strony postanowiły, że umowę zawierają pod warunkiem zapłaty ceny w ustalonych ratach.

Powód oświadczył, że własność rzeczy przenosi dopiero z dniem zapłaty ostatniej transzy, a do tej chwili jest ich właścicielem.

Postanowiono, że każda transza pełni funkcję zadatku i w razie wycofania się pozwanej z transakcji wpłaty nie podlegają zwrotowi, zaś gdy wycofa się powód, zapłaci pozwanej dwukrotność już dokonanych wpłat. Ustalono odsetki umowne (20 % w skali roku).

Pozwana zapoznała się ze stanem sprzętu przed zawarciem umowy, strony negocjowały cenę.

Po zawarciu umowy pozwana dokonywała napraw sprzętu, pierwsze awarie nastąpiły po ok. 2 miesiącach.

W piśmie z 24.06.2011 r. M. M. działając w imieniu pozwanej oświadczyła gotowość oddania powodowi sprzętu z zachowaniem przez niego już wpłaconej sumy jako należności za korzystanie z rzeczy. Powoływała się na zapis o warunkowym przeniesieniu własności i stwierdziła, że warunek (zapłata całej ceny) się nie ziścił. Oświadczyła też, że warunkowy charakter umowy miał chronić interesy obojga kontrahentów.

W dniu 8.06.2011 r. Naczelnik Pierwszego Urzędu Skarbowego w P. zobowiązał pozwaną do przekazania należności z umowy z powodem organowi egzekucyjnemu.

W czerwcu 2011 roku powód przelał wierzytelność z przedmiotowej umowy na (...) S.A., o czym natychmiast powiadomił pozwaną. Poinformował, że wystosował do US wnioski o wycofanie zajęcia wierzytelności.

W piśmie z 27.07.2011 r. pozwana oświadczyła, że uchyła się od skutków umowy z 4.02.2011 r., z uwagi na wprowadzenie jej podstępnie w błąd przez zapewnienie o braku decyzji o zadłużeniu i wskazała, że z pisma Naczelnika US w P. wynika, że długi powoda dotyczą września i grudnia 2010 roku.

Pełnomocnik pozwanej adw. D. wezwał powoda do odbioru sprzętu. Pismo przesłał też spółce (...).

W grudniu 2011 (...) S.A. przelała zwrotnie wierzytelność powodowi.

Przy takich ustaleniach Sąd Okręgowy uznał zarzut braku legitymacji czynnej powoda za nieuzasadniony wobec zwrotnego przelewu wierzytelności.

Oceniając umowę stron Sąd Okręgowy przyjął, że nie miała warunkowego charakteru, natomiast zastrzeżono dla powoda własność rzeczy sprzedanej do chwili uiszczenia ceny, co oznacza że warunkiem zawieszającym obwarowano jedynie przeniesienie własności. Zdaniem Sądu Okręgowego, pozwana nie wykazała, by zawarła umowę w warunkach podstępu, ponieważ nie dowiodła, by przed jej zawarciem powodowi były doręczane decyzje o zaległościach skarbowych czy ubezpieczeniowych, a jeśli brak zadłużenia był dla pozwanej istotny, powinna była zażądać stosownych

zaświadczeń. Sąd Okręgowy wskazał też, że nie jest podstępem zachwalanie towaru, a zatem pozwana – jako profesjonalistka w branży pralniczej – w dbałości o własny interes winna była samodzielnie sprawdzić sprzęt lub zlecić ocenę stanu urządzeń specjalście; zresztą z wadliwości wynikały dla pozwanej uprawnieniu z rękojmi.

Według Sądu I instancji, rzeczywistym powodem uchylenia się od skutków umowy była chęć wycofania się z transakcji, o czym przekonuje zaległość w spłacie rat.

Sąd zauważył też, że zajęcie wierzytelności nie miało dla pozwanej znaczenia, skoro miałyby tylko świadczyć innemu podmiotowi i nie zajęto sprzętu.

Wyrokiem z 16.12.2013 r. Sąd Okręgowy zasądził od pozwanej na rzecz powoda 249.000 zł z odsetkami i 3.617 zł kosztów procesu oraz nakazał pozwanej uiszczenie brakującej opłaty sądowej od pozwu.

Pozwana zaskarżyła wyrok w całości, wnosząc o jego zmianę przez oddalenie powództwa, ewentualnie o uchylenie i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania.

W apelacji zarzuciła:

1. naruszenie przepisów postępowania cywilnego, a to:

- art. 328 § 2 kpc przez niepełne uzasadnienie wyroku;

- art. 245 kpc w zw. z art. 233 kpc przez pominięcie dokumentów z 6.03.2013 r. i 15.03.2013 r. oraz dowodu z przesłuchania stron na okoliczność obecnej lokalizacji urządzeń i stanu umowy najmu lokalu;

2. wadliwość ustaleń faktycznych, będącą skutkiem dowolnej lub wybiórczej oceny dowodów dotyczących stanu technicznego i awaryjności urządzeń, okoliczności zawierania umowy, w tym głównie zapewnień powoda i stanu świadomości pozwanej (jej pełnomocnika), stanu wiedzy powoda i motywacji pozwanej;

Pozwana wniosła też o przeprowadzenie w postępowaniu apelacyjnym dowodu z opinii biegłego dla wyceny rzeczywistej wartości urządzeń oraz o zwrócenie się do Pierwszego Urzędu Skarbowego w P. o informację o zaległościach podatkowych powoda za lata 2009-2010.

Sąd Apelacyjny zważył:

Mimo przytoczenia art. 233 § 1 kpc jako naruszonych przez Sąd Okręgowy pozwana w istocie nie kwestionuje ustaleń faktycznych Sądu Okręgowego, natomiast podważa wywiedzione z tych ustaleń wnioski.

Do ustaleń faktycznych Sądu Okręgowego powódka odnosi jedynie zarzut naruszenia art. 245 kpc w zw. z art. 233 kpc, podnosząc pominięcie wnioskowanych przez pozwaną dowodów dotyczących umowy najmu lokalu, w którym pozwana prowadziła pralnię oraz aktualnej lokalizacji urządzeń pralniczych. Zarzut ten należy odczytywać jako zarzut niewyjaśnienia powyższych okoliczności. Są to jednak okoliczności nieistotne w niniejszej sprawie, której rozstrzygnięcie sprowadza się do oceny zasadności i skuteczności oświadczeń pozwanej o uchyleniu się od skutków oświadczenia woli złożonego przy zawarciu umowy sprzedaży wyposażenia pralni.

W żadnym z oświadczeń składanych powodowi pozwana nie nawiązywała do stanu technicznego urządzeń, ani – jak trafnie wskazał Sąd I instancji – nie podjęła próby realizacji roszczeń z rękojmi, ani wreszcie nie podniosła zarzutu z rękojmi w toku niniejszego procesu.

Należy w tym miejscu przypomnieć, że pozwana złożyła powodowi dwa oświadczenia zmierzające do unicestwienia umowy sprzedaży. Pierwsze z nich, złożone w piśmie z 24.06.2011 r., nawiązywało do §2 pkt 2, Sąd Okręgowy ocenił jako niezasadne i niewywołujące skutków prawnych, stwierdziwszy, że umowa nie miała warunkowego charakteru, zaś warunek zawieszający dotyczył tylko przejścia własności urządzeń. Tę ocenę pozwana ostatecznie podzieliła, ponieważ w apelacji już nie powraca do w/w oświadczenia. Wydaje się zresztą, że już wcześniej wątpiła w jego skuteczność, skoro

27.07.2011 r. złożyła powodowi kolejne oświadczenie, tym razem o uchyleniu się od skutków umowy jako zawartej pod wpływem podstępu i to właśnie oświadczenie było przedmiotem ustaleń i rozważań Sądu Okręgowego.

Dotyczące go ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego Sąd Apelacyjny podziela i przyjmuje za własne. Uznaje je jednak za niezupełne, bo poczynione z pominięciem zeznań świadka M. M. – matki pozwanej – zawierającej w jej imieniu umowę w oparciu o udzielone pełnomocnictwo. Na podstawie jej zeznań Sąd Apelacyjny dodatkowo ustalił:

Przed sporządzeniem w obecności notariusza dokumentu umowy strony negocjowały jej treść przy udziale żony powoda. Świadek M. M. zapytała wówczas, czy pozwany nie jest zadłużony z tytułu podatków i składek ZUS, akcentując, że chodzi o uniknięcie zagrożenia utratą urzędzeń. Uzyskała zapewnienie, że długów nie ma, przy czym szczególnie gorliwie zapewniała ją o tym żona powoda. Oboje wiedzieli, z jaką intencją świadek zadała to pytanie. M. M. nie zawarłaby w imieniu córki umowy z powodem, wiedząc o zadłużeniu (zeznania świadka na płycie – k. 204 – 00:9:00 – 00:13:40).

Zeznania M. M. Sąd Apelacyjny ocenia jako wiarygodne. Złożyła je pod przyrzeczeniem, a zasady logiki i doświadczenia życiowego nakazują uznać za oczywiste, że dla pozwanej, która nie stawała się właścicielką urzędzeń z chwilą zawarcia umowy, istotna była pewność, że ich nie utraci. W tym kontekście oczywiste jest także, że nie szło świadkowi o zapewnienie o niedoręczeniu powodowi decyzji ustalających zadłużenie, lecz o zadłużenie jako takie. Trzeba również podnieść, że powód nie zakwestionował prawdziwości zeznań M. M., zaś sam zeznawać nie chciał (wniosek o jego przesłuchanie został cofnięty).

Z urzędu Sądowi Apelacyjnemu wiadomo, że w 2010 roku powód zalegał ze składkami na ubezpieczenia społeczne i należnościami skarbowymi, wystawiono szereg tytułów wykonawczych, prowadzono wobec powoda egzekucję i przed zawarciem przedmiotowej umowy sprzedaży powód pozostawał dłużnikiem wobec ZUS i US (oświadczenie powoda o stanie rodzinnym majątkowym – k. 17, zawiadomienia o zajęciach – k. 19-44, 49-52 przy wniosku powoda o zwolnienie od kosztów sądowych).

Rozpoznając sprawę z uwzględnieniem tak uzupełnionego stanu faktycznego, Sąd Apelacyjny uznał powództwo za nieuzasadnione.

Jak trafnie stwierdził Sąd Okręgowy, przesłanką uchylenia się od skutków oświadczenia woli z powodu błędu wywołanego podstępem, gdy nie jest to błąd dotyczący treści czynności prawnej, jest związek przyczynowy pomiędzy złożeniem oświadczenia woli a pozostawaniem strony w takim błędzie. Idzie tu o podstępne zakłócenie procesu decyzyjnego przez zamierzone wywołanie nieprawdziwego obrazu rzeczywistości bądź o świadomość, że kontrahent pozostaje w błędnym wyobrażeniu o okolicznościach mających wpływ na jego decyzję.

Taka sytuację Sąd Okręgowy w niniejszym przypadku stanowczo wykluczył, odwołując się do oświadczenia złożonego przez powoda w pisemnej umowie i poprzestając na gramatycznej wykładni tego oświadczenia.

Wobec powołania się przez pozwaną na wywołany podstępnie błąd w sferze motywacyjnej należało tymczasem sięgnąć również do okoliczności poprzedzających spisanie umowy, ponieważ podpisanie umowy było zwieńczeniem wcześniejszych rozmów i podjętej w ich następstwie decyzji. Jest oczywistym, że stanowcze zapewnienia powoda i jego żony, której zachowanie obciąża tu powoda (art. 86 § 2 kc) wywołały u działającej w imieniu pozwanej M. M. przekonanie o braku publicznoprawnych długów powoda. Oczywistym jest także, że była to dla pozwanej (jej pełnomocnika) wiedza o istotnym znaczeniu, skoro poruszyła tę kwestię w rozmowie z powodem i jego żoną. Swoistym potwierdzeniem istotności tej okoliczności jest zresztą także zamieszczenie w pisemnej umowie oświadczenia dotyczącego długów publicznoprawnych, co nie jest powszechną praktyką przy zawieraniu umów sprzedaży. Jeśli zatem M. M. przystępowała do podpisania umowy po negocjacjach i stanowczych zapewnieniach jej przez małżonków G. o braku takich długów, należy przyjąć, że podpisanie umowy było w istocie tylko formalnym uwieńczeniem zakłóconego procesu decyzyjnego M. M..

W tych okolicznościach uprawnione było przekonanie M. M., że składane przez powoda w pisemnej umowie oświadczenie jest potwierdzeniem zapewnień składanych przez niego i jego małżonkę ustnie. Co więcej, sformułowanie oświadczenia w taki sposób, by odczytywane wprost zapewniało jedynie o nedoręczeniu decyzji dotyczących długów, należy – zdaniem Sądu Apelacyjnego – oceniać jako celowy zabieg kontynuujący podstęp zapoczątkowany w uprzedniej rozmowie. Z tych przyczyn Sąd Apelacyjny nie podziela poglądu Sądu Okręgowego, iżby pozwana lub jej pełnomocnik M. M. winna była żądać stosownych zaświadczeń i nie zawierała umowy pod wpływem podstępu. Literalna wykładnia treści pisemnego oświadczenia powoda nie jest tu właściwa. Bez wątpienia należy je traktować jako zapewnienie, jeśli nie o braku długów, to co najmniej o braku wiedzy o długach prawnopublicznych, a jest oczywistym, że zobowiązany do składek ZUS czy podatków ma świadomość tego, że swoich zobowiązań nie wypełnia.

Potwierdzeniem nieprawdziwości zapewnień składanych w celu skłonienia pozwanej do zawarcia umowy, poza doręczonym pozwanej zawiadomieniem o zajęciu z 8.06.2011 r., są liczne zawiadomienia kierowane do powoda i jego pracodawcy, w których wymienia się szereg tytułów wykonawczych z 2010 roku i 2011 roku. Nie da się w oparciu o zgromadzone dowody stanowczo stwierdzić fizycznego doręczenia decyzji czy tytułów powodowi, jednak, nieprawdopodobnym jest, że żaden z nich do niego nie dotarł, a już na pewno wiadomo, że o długach wiedział (o czym wyżej).

W tych okolicznościach za niecelowe uznał Sąd Apelacyjny zasięganie dokumentów lub informacji u stosownych organów. Odnosząc się do argumentacji Sądu Okręgowego trzeba podkreślić, że ocena wadliwości oświadczenia woli następuje z uwzględnieniem okoliczności, w których zostało złożone, a nie przez pryzmat późniejszych skutków czynności prawnej i jej wad. Nie ma więc znaczenia, że poza zajęciem wierzytelności powoda do pozwanej z przedmiotowej umowy sprzedaży – co nie było dla pozwanej dolegliwe – zadłużenie publicznoprawne powoda nie wpłynęło na sferę praw pozwanej.

W świetle treści art. 86 § 1 i 2 kc istotnym jest i wystarcza dla uchylenia się pozwanej od skutków oświadczenia złożonego powodowi przy zawieraniu umowy, że powód i jego żona podstępnie wywołali u niej (jej pełnomocnika) przekonanie o braku zadłużenia oraz, że oboje mieli świadomość istotnego znaczenia tej informacji dla procesu decyzyjnego kontrahentki.

Bez znaczenia jest także, z jakich ostatecznie przyczyn pozwana zdecydowała o uchyleniu się od skutków wadliwej czynności prawnej, co było jej uprawnieniem, a nie obowiązkiem.

Pozwana (jej pełnomocnik) nie kryła, że nie skorzystałaby z tego uprawnienia, gdyby urzędzenia prawidłowo funkcjonowały i przynosiły spodziewany zysk. Gdy obiektywnie istnieją przesłanki do uchylenia się od skutków wadliwego oświadczenia woli, intencja czy motywy skłaniające do skorzystania z tego uprawnienia nie podlegają ocenie, także przez pryzmat zasad współżycia społecznego czy dobrych praktyk w obrocie.

Z tych względów Sąd Apelacyjny uznał apelację pozwanej za uzasadnioną.

Wracając do oświadczenia pozwanej z 24.06.2011 r. warto też zauważyć, że § 2 pkt 2 umowy wskazuje, iż strony przewidywały wycofanie się każdej z nich z umowy bez jakiegokolwiek przyczyny przed zapłatą ceny, co zapewne miało związek z warunkowością przejścia własności urządzeń.

Jak podniósł Sąd Apelacyjny wcześniej, nie jest to okoliczność w niniejszej sprawie ważąca, jednak dodatkowo przekonuje o założonej przez obie strony czasowej niestabilności ich stosunku prawnego, co również należało uwzględnić w ocenie żądania pozwu.

Zmieniając zaskarżony wyrok na podstawie art. 386 § 1 kpc Sąd Apelacyjny po myśli art. 98 kpc orzekł o kosztach procesu w obu instancjach i zgodnie z art. 113 ust. 1 uksc obciążył powoda brakującą opłatą od apelacji.

bp